

DANIA: BUDOWA BALTIC PIPE MOŻE ZOSTAĆ WZNOWIONA NA KILKU ODCINKACH

Duńska Agencja Ochrony Środowiska wydała zezwolenie na wznowienie prac budowlanych w określonych częściach 210-kilometrowego duńskiego odcinka rurociągu Baltic Pipe, którym ma płynąć gaz z Norwegii przez Danię do Polski - podała w sobotę na swojej stronie spółka Energinet, duński operator systemu przesyłowego.

31 maja Duńska Komisja Odwoławcza ds. Środowiska i Żywności cofnęła pozwolenie środowiskowe dla rurociągu Baltic Pipe, wydane przez Duńską Agencję Ochrony Środowiska 12 lipca 2019 roku. Sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Agencję, co oznaczało konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań niezbędnych do oceny, czy inwestycja może zniszczyć lub uszkodzić tereny rozrodu lub odpoczynku wskazanych gatunków zwierząt.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

W związku z orzeczeniem z 31 maja Energinet postanowił o tymczasowym wstrzymaniu budowy. W sobotę jednak spółka poinformowała, że Duńska Agencja Ochrony Środowiska nie ma zastrzeżeń do planów wznowienia budowy części projektu na duńskim odcinku lądowym.

Zgodnie z najnowszą decyzją Energinet może wznowić budowę linii naziemnej przez wyspę Zelandia, wschodnią część wyspy Fionii oraz część linii naziemnej od zachodniego wybrzeża Danii do terminala gazowego Nybro. Może również wznowić budowę samego terminala Nybro oraz nowej tłoczni w Everdrup na Zelandii.

Do czasu wydania nowego pozwolenia środowiskowego wstrzymana musi być budowa rurociągu w zachodniej części Fionii i wschodniej części kontynentalnej Jutlandii od istniejącej tłoczni w Egtved do cieśniny Mały Bełt. Na nowe pozwolenie będzie też musiała poczekać budowa zasilania elektrycznego tłoczni w Everdrup.

W ten sposób, jak podkreśla Energinet, można wznowić prace budowlane na większości 210-kilometrowej linii naziemnej w Danii. Jednak orzeczenie Duńskiej Rady Apelacyjnej ds. Środowiska i Żywności oznacza, że budowa w zachodniej części Fionii i wschodniej części Jutlandii zostanie przełożona na 2022 rok.

Według szacunków Energinet całkowita realizacja projektu Baltic Pipe może opóźnić się o trzy miesiące, ale spółka ma nadzieję nadać mu całkowitą moc przesyłową do końca 2022 roku. W 2018 roku Energinet i GAZ-System ustalili, że Baltic Pipe ma rozpocząć działanie do października 2022 roku.

"Bardzo ciężko pracujemy, aby zakończyć budowę największej części rurociągu po to, aby móc dostarczyć dużą część uzgodnionej mocy w pierwotnym terminie" - powiedział Marian Kaagh, wiceprezes ds. projektów w Energinet. Wyjaśnił, że nowe odcinki Baltic Pipe w połączeniu z istniejącym duńskim systemem przesyłowym umożliwią Energinetowi transport gazu do Polski od października 2022 roku, natomiast Energinet pracuje nad zapewnieniem pełnej przepustowości do końca 2022 roku.

"Baltic Pipe to ważny projekt dla Danii i dla dostaw energii w Europie Środkowo-Wschodniej - zapewnił Kaagh - To dla mnie bardzo ważne, że możemy skończyć budowę zgodnie z planem w kilku lokalizacjach".

Kaagh zaznaczył także, iż Energinet pracuje nad oszacowaniem konsekwencji ekonomicznych tymczasowego przestoju i opóźnień w niektórych częściach projektu. "Musimy dokładnie obliczyć wszystkie koszty. Kiedy uzyskamy pełny przegląd, podzielimy się tym z opinią publiczną" - powiedział.

Energinet odpowiada za budowę części Baltic Pipe od połączenia z gazociągiem Europipe II na Morzu Północnym, przez duński ląd aż po wybrzeże wysp Zelandia. Od tego punktu za budowę, w tym położenie rury na dnie Bałtyku, odpowiada polski operator Gaz-System. Gazociąg podmorski między Europipe II a wybrzeżem Danii został położony w ostatnich tygodniach. Duńczycy zbudowali też już sporą część gazociągu na lądzie.

Jak zapewnił kilkanaście dni temu Gaz-System, na odcinkach, za które odpowiada, prace budowlane prowadzone zarówno na lądzie, jak i na Morzu Bałtyckim, przebiegają bez zakłóceń i są realizowane zgodnie z harmonogramem. Układanie rury na Bałtyku kontraktor Gaz-Systemu - Saipem - ma zacząć latem. (PAP)